

# OPOWIEŚCI BIBLIJNE

Grzegorz Gortat  
Grzegorz Kasdepke  
Maria Ewa Letki  
Jarosław Mikołajewski  
Joanna Papuzińska  
Eliza Piotrowska  
Wojciech Widłak  
Marcin Wroński

Ilustracje  
Anna Gensler



Nasza Księgarnia

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2014

Opracowanie i wstęp *Anna Garbal*

Projekt okładki *Agnieszka Kucharz-Gulis*

Ilustracje *Anna Gensler*

## *Stworzenie świata, czyli Bóg jest artystą*

Czy widzieliście kiedyś NIC? Na pewno nie! Nawet w pustym i ciemnym pokoju jest podłoga pod nogami i możecie dotknąć ręką ściany. A kiedyś, bardzo, bardzo dawno temu, naprawdę nie było nic. Zupełnie nic. Był tylko Bóg.

Bogu nie podobało się, że wszędzie jest tylko NIC.

– Stworzę świat – postanowił pewnego poniedziałku.

Zaczął zupełnie jak ty, kiedy zabierasz się do rysowania widoczku. Bóg zrobił dłuuuugą kreskę, żeby pod nią znalazło się morze, a nad nią niebo. Nigdy wcześniej nie stwarzał świata, ale już wtedy był wielkim artystą. Dlatego od razu zobaczył, że na razie świat jest brzydki, smutny i pusty.

– Już wiem – powiedział Bóg. – Zrobię dzień i noc, żeby na świecie coś się działo.

I patrzył, jak ładnie w dzień robi się jasno, a w nocy ciemno. Jednakże każdy artysta wybrzydza nad swoim obrazem, bo chce, żeby był piękniejszy. I kiedy we wtorek Bóg spojrział na tworzony właśnie świat, zauważył, że czegoś w nim brakuje.

– Oczywiście! – wykrzyknął do siebie. – Tu nie ma kolorów!

Bóg pokolorował całe niebo pięknym błękitem i dodał białe, puszyste chmurki. Z falami na morzu miał więcej pracy. Jeżeli lubisz rysować,



dobrze wiesz, że fale to nie taka prosta sprawa... Bóg aż do wieczora barwił je na niebiesko, granatowo i dodawał a to troszkę zielonej farby, a to białej, żeby fale miały ładne pienne grzywy.

W środę rano Bóg przyjrzał się swojemu rysunkowi i stwierdził, że świat nie jest gotowy. Że to dopiero początek. Jak prawdziwy artysta, Bóg poprawił na głowie fantazyjny francuski beret i z pasją zabrał się do pracy. Najpierw na morzu domalował skały, żeby fale miały się o co rozbijać, i plażę, którą morze uwielbia lizać. Tak powstała sucha ziemia i opływające ją oceany. Ale ziemia była pusta i nudna, dlatego Bóg nabrał na pędzel zielonej farby i tak powstała trawa. Potem wziął brązowej, żeby namalować pnie drzew. A kiedy już drzewa były gotowe, wpadł na jeszcze lepszy pomysł: stworzył różnokolorowe pachnące kwiaty i słodkie owoce.

– Wspaniale! – ucieszył się. – O to mi chodziło!

Ale czy rzeczywiście? W czwartek Bóg spojrział na świat i zobaczył, że zostało mu jeszcze dużo do stworzenia. Ziemia mieniła się kolorami.





Morze pięknie obmywało brzegi. Niestety, niebo wciąż było niedokończone.

Najpierw Bóg wziął żółtej farby i narysował słońce, zupełnie jak ty na swoich widoczkach. Słońce pięknie oświetlało ziemię w dzień, ale co z nocą? Bóg nie namyślał się długo. Na nocnym niebie domalował srebrny księżyc i mnóstwo mrugających gwiazd.

– Bardzo dobrze – powiedział zadowolony. – Jeszcze trochę, a świat będzie gotowy.

W piątek od rana Bóg znów zabrał się do pracy. Najpierw wymyślił ryby, ślimaki, kraby i mnóstwo innych żyjątek, które mieszkają w morzu. Niektóre pływały i skakały ponad fale, inne wolały siedzieć na dnie, ale wszystkie były bardzo zadowolone. To miło być żywymi stworzonkami! Bóg tak się ucieszył, że namalował jeszcze fruujące ponad wodą mewy i wiele innych ptaków. Świat był prawie skończony.

W sobotę od rana Bóg stwarzał zwierzęta, które mieszkają na ziemi. Zaraz wesołe mały zaczęły jeść owoce, a krowy paść się na zielonej



## *Jezus chodzi po wodzie*

Kiedy wszyscy się najedli chlebem i rybami, Jezus zawołał do siebie uczniów i powiedział:

– Przepłyńcie łodzią na drugi brzeg jeziora. Ja dołączę do was za jakiś czas.

– Ależ Mistrzu – zaczęli protestować niektórzy z uczniów – po co masz iść taki kawał? Płyn z nami!

Jezus jednak odmówił. Pożegnał ich, wszedł sam na górę i zaczął się modlić. Jakie to były modlitwy, wiedział tylko On sam, Bóg i może jeszcze ptaki, które przelatywały w pobliżu. Modlił się długo. Słońce schowało się za wzgórza i zapadła ciemność, a Jezus się modlił. Na granatowym niebie zamigotały gwiazdy, a Jezus się modlił. Nadciągnęły chmury i gwiazdy zniknęły, a Jezus wciąż się modlił.

Tymczasem uczniowie przepłynęli już kawał drogi. Początkowo szło im szybko, ale po pewnym czasie musieli zwolnić, bo zerwał się silny wiatr.

– Fale znoszą nas z powrotem – powiedział najmłodszy Jan.

– Mocniej wiosłować, mocniej! – nawoływał Piotr.

Byli doświadczonymi rybakami i przeżyli niejedną burzę, ale wiedzieli, że z wodą nie ma żartów. Łódź to unosiła się na falach, to gwałtownie opadała. Woda wlewała się do środka, a zimny wiatr przyprawił ich o drżenie.



Mt 14, 22-33; Mk 6, 45-52; J 6, 16-21

Piotr nagle zapadł się w toń. Gwałtownie zamachał rękami. Był dobrym pływakiem, ale nigdy nie pływał w płaszczu! W ciemności niemal nic nie widział. Fale zalewały mu twarz. Poczł, że to koniec. Tonie!

– Panie, ratuj mnie! – zawołał z lękiem.

I wtedy zobaczył tuż przed sobą wyciągniętą dłoń. Uchwycił się jej ze wszystkich sił, a po chwili wraz z Jezusem był już w łodzi.

– Czemu zwątpieś, człowieku małej wiary? – usłyszał słowa wypowiedziane z cichym wyrzutem.

Wiatr się uciszył. Wody jeziora stały się gładkie. Piotr spuścił wzrok i pomyślał, że tego, co się wydarzyło tej nocy, nie zapomni nigdy.







---

Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c

tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,

faks 22 643 70 28

e-mail: [naszaksięgarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksięgarnia@nk.com.pl)

Dział Handlowy:

tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32

e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl) [www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

---

Książka została wydrukowana na papierze

Lux Cream 90 g/cm<sup>2</sup>, vol. 1,8.

**ZING**

Redaktor prowadzący *Anna Garbal*

Opieka merytoryczna *Magdalena Korobkiewicz*

Redakcja *Katarzyna Szroeder-Dowjat*

Korekta *Agnieszka Rybczak-Pawlicka, Jolanta Karaś, Roma Sachnowska*

Redaktor techniczny, opracowanie DTP *Agnieszka Czubaszek*

ISBN 978-83-10-13078-5

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2016 r.

Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków